

Tu przy piwie się snują rozmowy
 Tak jak dym zawieszone nad stołem
 Leniwie słowo za słowem
 W gwar odpływa co naokoło

C^9 a a^2
 G^6 $G_{/F}$ G^6
 C^9 a a^2
 G^6 $G_{/F}$ G^6

Wtem poeta się zrywa do lotu
 Pani Stasi, co z kuflem się zbliża
 Barwy słów pełni serca łopotem
 To jakby żyto kto ziarnem zagryzał

C^9 a a^2
 $D_{/Fis-F-G}$
 $D_{/B}$ G
 C

A tam pola jak pszczele plastry
 Późne żniwa więc ludźmi rojne
 I rozmyty jesienią przestwór
 I powietrze na oczach szkliste

a^2 $a^2_{/F}$ $a^2_{/E}$ $a^9_{/D}$
 e^7
 $e_{/F}$
 G F^{7+}_9 G^6_9

Mieni, mieni barwami się obraz
 W połączanych ramach dzieciństwa

C G
 F G

Tu brzmi kroków echo samotne
 Jak ćma, co do światła się garnie
 Zabiega drogę przechodniom
 Których cienie się snują po bramach

C^9 a a^2
 G^6 $G_{/F}$ G^6
 C^9 a a^2
 G^6 $G_{/F}$ G^6

Wpław przez miasto od brzegu do brzegu
 Patrzy niebo przez monokl księżycy
 Inny księżyc się śni idącym
 To jakby żyto kto ziarnem zagryzał

C^9 a a^2
 $D_{/Fis-F-G}$
 $D_{/B}$ G
 C

A tam pola jak pszczele plastry
 Późne żniwa więc ludźmi rojne
 I rozmyty jesienią przestwór
 I powietrze na oczach szkliste

a^2 $a^2_{/F}$ $a^2_{/E}$ $a^9_{/D}$
 e^7
 $e_{/F}$
 G F^{7+}_9 G^6_9

Mieni, mieni barwami się obraz
 W połączanych ramach dzieciństwa

C G
 F G

Tu nad ranem sen lepki i mokry	C^9 a a^2
Lęk przeszywa stukaniem od okna	G^6 $G_{/F}$ G^6
Wraz z głową kocem się okryć	C^9 a a^2
I dać głowie cichą samotność	G^6 $G_{/F}$ G^6

I nie myśleć o jutrze, o wczoraj	C^9 a a^2
Chłód od okna jak pies stopy liże	$D_{/Fis-F-G}$
Jak zachować zamglony już obraz	$D_{/B}$ G
To jakby żyto kto ziarnem zagryzał	C

A tam pola jak pszczele plastry	a^2 $a^2_{/F}$ $a^2_{/E}$ $a^9_{/D}$
Późne żniwa więc ludźmi rojne	e^7
I rozmyty jesienią przestwór	$e_{/F}$
I powietrze na oczach szkliste	G F^{7+}_9 G^6_9

Mieni, mieni barwami się obraz	C G
W połączanych ramach dzieciństwa	F G